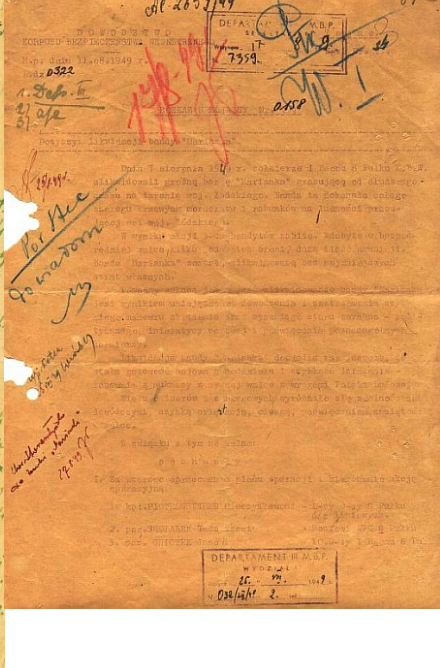
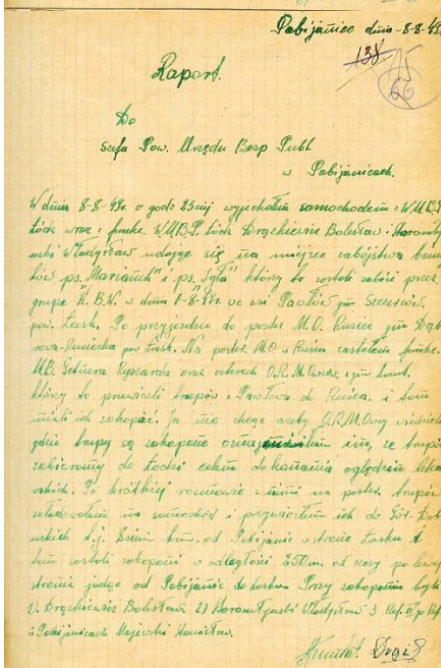
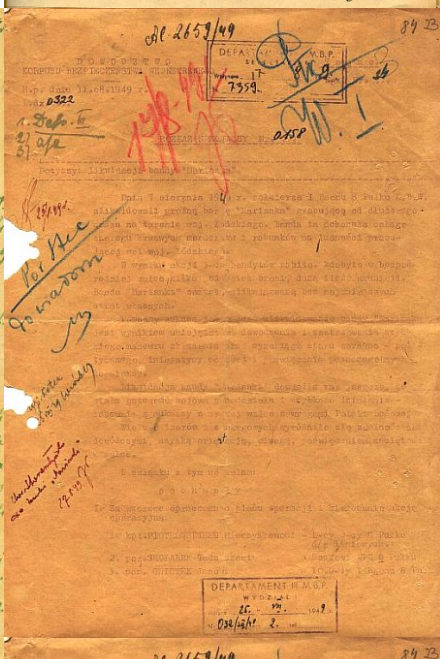
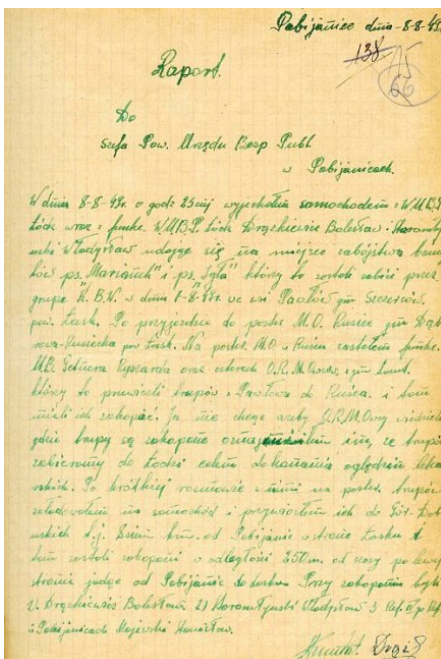
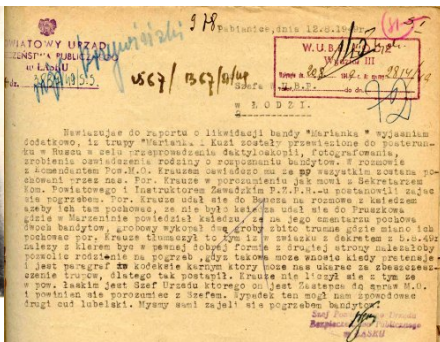






# Likwidacja oddziału partyzanckiego krypt. „Balon” działającego w ramach tzw. III komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP)

22.06.2016

W dniu 7 sierpnia 1949 r. w miejscowości Pawłów (gm. Szczerców) wojska 8. pułku KBW z Sieradza (150

żołnierzy) oraz funkcjonariusze UB z Łasku i Pabianic otoczyli stodołę, w której ukryło się trzech żołnierzy KWP: Andrzej Jaworski „Marianek” - dowódca oddziału krypt. „Balon”, jego zastępca Tadeusz Kuzia „Igła” oraz Michał Wojtczak „Zbyszek”.

Partyzanci, choć nie mieli żadnych szans na wydostanie się z okrążenia, nie zamierzali rezygnować z walki. Doszło do strzelaniny i w efekcie śmierć na miejscu ponieśli „Marianek” oraz „Igła”. „Zbyszek” został ciężko ranny i przewieziono go do szpitala. Kilka dni później w specjalnym raporcie do Szefa WUBP w Łodzi, szczegółowo przebieg akcji relacjonował Szef PUBP w Łasku. Donosił m.in.:

„Po wdarciu się na górę [stodoły] złapano jednego z bandytów za nogi i zciągnięto na klepisko. Bandyta był ranny, ale żył. Natychmiast wyniesiono go na pole, miał przestrzeloną brodę, kula utkwiała w czaszce. Natychmiast kazałem zaopiekować się nim, ratować aby żył, dając mu jednocześnie zastrzyki, które miał przy sobie oficer. Był to Wojtczak Michał ps. „Zbyszek”. Po dłuższym czasie wojsko zciągnęło z góry drugiego bandytę był to „Marianek”. „Marianek” jeszcze żył coś cicho szeptał lecz trudno było zrozumieć daliśmy mu zastrzyk miał postrzelone mocno nogi, krocze i kula przeszła mu od czoła z przodu do tyłu przez czaszkę, która spowodowała po krótkim czasie śmierć. Po pewnym czasie znowu wyciągnięto Kuzię który prawie że już był nieprzytomny, postrzelany był na całym ciele i zmarł prawdopodobnie z upływu krwi. Bandyci jak Kuzia i „Marianek” mieli poszarpane spodnie od wybuchu granatów. Granat był to prawdopodobnie „Filipinka” który przy strzelaniu wojska mógł eksplodować. [...] Z naszej strony nie było żadnych wypadków postrzeleń albo rannych. Rannego natychmiast odwieziono do szpitala do Łodzi, dwóch trupów zawieziono na posterunek do Ruśca dla przeprowadzenia czynności śledczych” (Źródło: AIPN Łd, WUBP w Łodzi, sygn. pf 10/747, t. I, Raport specjalny do Szefa WUBP w Łodzi z 11 VIII 1949 r., k. 70-71).

W zasobie archiwalnym OBUiAD zachowały się pośmiertne fotografie partyzantów, które funkcjonariusze UB wykonali krótko po zakończeniu akcji.

Zachowane dokumenty świadczą o tym, że funkcjonariusze UB celowo zapobiegli planowanemu początkowo pochowaniu ciał zabitych partyzantów na cmentarzu, zgodnie z obrządkiem kościelnym. Szef PUBP w Łasku, w prezentowanym poniżej raporcie do Szefa WUBP w Łodzi, stanowczo zauważał, iż gdyby doszło do pogrzebu partyzantów to: „Wypadek ten mógł nam spowodować drugi cud lubelski”.

Zwłoki Andrzeja Jaworskiego „Marianka” i Tadeusza Kuzi „Igły” zostały ostatecznie potajemnie pogrzebane przez funkcjonariuszy UB u podnóża tzw. Gór Dobrońskich (gm. Dobroń), ok. 250 metrów od szosy Pabianice - Łask. Jeden z funkcjonariuszy UB biorących udział w zakopywaniu nocą 8 VIII 1949 r. ciał partyzantów w bezimiennym grobie, przygotował w tej sprawie raport dla Szefa PUBP w Pabianicach.

Dzisiaj w miejscu ostatniego spoczynku dwóch żołnierzy KWP, podkomendnych Jana Małolepszego „Murata”, znajduje się jedynie ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej i fragmenty kotwicy Polski Walczącej, umocowane na jednym z drzew. W sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci i miejsca pochówku Andrzeja Jaworskiego „Marianka” oraz Tadeusza Kuzi „Igły”, czynności podjęła Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Rozkazem Specjalnym Nr 0158 Dowództwa KBW z 11 VIII 1949 r. „za wzorowe opracowanie planu operacji i kierowanie akcją” likwidacji oddziału „Marianka”, kilku żołnierzom KBW udzielono pochwały.

Oprac. Jerzy Bednarek

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)